

REKLAMA

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA

OSIEDLE NA SKARPIE

NOTARIALNA GWARANCJA
STAŁEJ CENY! §

WALCZ Z INFLACJĄ!
ZAREZERWUJ MIESZKANIE
W HARMONOGRAMIE 30/70%

tel. (89) 721 10 10
www.makdom.pl

nr 11 (373) 2024 ISSN 1734-7076

05.06 – 19.06.2024
WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

życie

NAKŁAD 20 000

Olsztyna

KORKUĆ

CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL

KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

Jacek Protas:
Jeszcze nic się nie skończyło.
9 czerwca musimy iść na wybory

Czytaj str. 3

LOOMBARD.pl

**SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA**

JAN-CAR
Stacja Demontażu Pojazdów

**KASACJA POJAZDÓW
POMOC DROGOWA
AUTO CZĘŚCI**

606 284 174 WARKAŁY 19F
KASACJAOLSZTYN.PL

PRACA PRACA PRACA

PRACA

505 129 273

w Nowym Życiu Olsztyna

Wyplacała sobie „premię”. Usłyszała zarzuty

Dwa zarzuty kradzieży usłyszała pracownica jednego z olsztyńskich sklepów odzieżowych. 23-latką w ciągu ostatnich pięciu miesięcy podebrała ze sklepowej kasy ponad 1 600 zł i wyniosła z magazynu ubrania warte ponad 2 300 zł. Policjanci zabezpieczyli w jej mieszkaniu większość zabranej odzieży.

We wtorek (28.05.2024 r.) olsztyńscy policjanci przyjęli zawiadomienie o kradzieży ubrań i gotówki znajdującej się w kasie jednego z olsztyńskich sklepów odzieżowych. Szybko okazało się, że jedna z pracownic sklepu od ponad 5 miesięcy regularnie podbierała gotówkę z utargu i zabierała ubrania przeznaczone do sprzedaży. Funkcjonariusze zatrzymali kobietę, a w jej mieszkaniu zabezpieczyli większość skradzionej odzieży.

Zgodnie z przepisami kodeksu karnego, odpowiada za przestępstwo osoba, która w krótkich odstępach

czasu popełnia podobne wykroczenia przeciwko mieniu, a szkoda spowodowana jej działaniem przekracza 800 zł.

23-latką podbierała z kasy gotówkę w kwotach od 50 do 100 zł, a ubrania, które zabierała były warte mniej niż 800 zł. Robiła to jednak regularnie i działała w podobny sposób lub przy wykorzystaniu podobnej sposobności. Usłyszała zatem dwa zarzuty dotyczące kradzieży ubrań i pieniędzy. Przyznała się do winy i złożyła wyjaśnienia.

KMP Olsztyn

Miasto w odległej galaktyce

MOK Olsztyn serdecznie zaprasza na wyprawę do uniwersum Star Wars! W mniej niż dwanaście parseków pokonasz trasę do ulicy Knosały, przy której Moc stanie się Twoim sprzymierzeńcem. A potężnym sprzymierzeńcem ona jest!

W towarzystwie Rebel Legion Eagle Base, Polskiej Społeczności Mandalorian Mand'a Yaim i Polish Garrison 501st Legion poznasz prawdy życiowe związane ze szkoleniem Jedi i Sith. Pomiędzy eksponatami wystawy YAVIN, w rozmowach z Karolem Wójcickim ze „Z gwiazd”, na sesjach RPG i LARP, czy podczas warsztatów budowy baby droids dowiesz się, czym jest dobro – i czym jest ciemna strona mocy.

A nigdy nie lekceważ potęgi ciemnej strony mocy!

Podobno Ludzie Pustyni otworzą wystawę YAVIN już 10 czerwca. Będzie można ją oglądać do 23 czerwca.

Miasto w odległej galaktyce otworzy swe wrota w dniach 21-23 czerwca.

Przyjdź. Albo nie przyjdź. Nie ma próbowania.

Moc będzie z Tobą. Zawsze.

MOK Olsztyn



REKLAMA

ZAREKLAMUJ SIĘ!

w „Nowym Życiu Olsztyna”

Zadzwoń – Zapytaj

Biuro reklamy: tel. 505 129 273, reklama@zycieolsztyna.pl

Wakacyjna korekta rozkładu jazdy pociągów

W niedzielę 9 czerwca wprowadzona zostanie korekta rozkładu jazdy pociągów. Z Warszawy do Gdańska dojedziemy w rekordowym czasie 2h 25min. Lepszy dostęp do kolei zapewni 13 nowych przystanków m.in. w Szczecinie i Kołobrzegu. Wygodniej wsiądziemy także do pociągów z przebudowanych peronów na stacjach Warszawa Zachodnia i Olsztyn Główny.

Wakacyjna korekta rozkładu jazdy będzie obowiązywała od 9 czerwca do 31 sierpnia. Zmiana rozkładu jazdy umożliwia wprowadzenie pociągów wakacyjnych i zapewni PKP Polskim Liniom Kolejowym S.A. realizację prac.

Do pociągów wygodnie wsiądziemy z przebudowa-

nych peronów. Na stacji Warszawa Zachodnia podróżni skorzystają ze wszystkich dziesięciu nowych platform. Przebudowany peron nr 1 obsłuży pociągi Warszawskiej Kolei Dojazdowej, natomiast przy nowych peronach nr 2 i 3 ponownie zatrzymają się pociągi aglomeracyjne i regionalne. Powróci układ połą-

czeń znany pasażerom sprzed modernizacji stacji, co oznacza, że prawie wszystkie pociągi dalekobieżne PKP Intercity zatrzymają się w centrum Warszawy, a jedynie trzydzieści dziewięć pociągów zostanie przekierowanych na Warszawę Gdańską.

Na stacji Olsztyn Główny udostępnione zostaną

perony nr 1 i 2, z których zaplanowano odjazdy pociągów regionalnych w kierunku m.in. Działdowa, Iławy, Korsz. Oznacza to, że podróżni skorzystają ze wszystkich zmodernizowanych peronów na stacji.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Olsztyn i Offenburg świętują 25-lecie podpisania umowy partnerskiej

Współpraca między oboma miastami sięga stanu wojennego, a osobą, która najbardziej przysłużyła się zbliżeniu obu samorządów jest nieżyjący już Georg Dietrich. Ten mieszkaniec Offenburga i filantrop w 1981 roku zapoczątkował w Olsztynie „Most Bożonarodzeniowy”.

– Charytatywna akcja przedzieliła się w istniejącą do dzisiaj przyjaźń między naszymi miastami – mówi prezydent Olsztyna Robert Szweczyk. – Od tego czasu Offenburg stał się naszym przewodnikiem. Najpierw po samorządności, a potem także po Unii Europejskiej.

Oficjalnie umowa partnerska została podpisana w 1999 roku. Olsztyn z Offenburgiem połączyło wiele projektów, między innymi współpraca między Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim i Hochschule Offenburg, współpraca szkół

ponadpodstawowych oraz liczne na przestrzeni lat projekty kulturalne, edukacyjne i sportowe.

– Za każdym razem przyjazd tu wiąże się ze wspólnymi emocjami – mówi nadburmistrz Offenburga Marco Steffens. – Odnoszę

wrażenie, że mamy ze sobą bardzo serdeczną relację. Zależy mi na tym, żeby nasza współpraca nadal rozwijała się w tak doskonałej atmosferze.

Serwis Urzędu Miasta Olsztyna

Życie

Olsztyna

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas, Ilona Lik
rysunki: Zbigniew Piszczako;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar – archiwum redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji powierzonych tekstów.
DTP: Aleksandra Kędzierzawska, Druk: Polska Press Sp. z o.o.

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

Nakład 20 000

Jacek Protas: Jeszcze nic się nie skończyło. 9 czerwca musimy iść na wybory

Wiceminister funduszy i polityki regionalnej, poseł, a wcześniej przez wiele lat marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, który negocjował dwa duże programy europejskie. Jest liderem listy Koalicji Obywatelskiej do Parlamentu Europejskiego. O tym, jakie będą niedzielne wybory i po co idzie do Brukseli, w naszej rozmowie.

Panie ministrze, niedzielne wybory należą chyba do tych najmniej ważnych dla Polaków?

Nie ma wyborów ważnych czy ważniejszych. Każde są świętem demokracji. Tym bardziej, że od tych wyborów zależeć będzie czy Europa będzie nadal zjednoczona i bezpieczna, czy zacznie być rozbijana od wewnątrz ku uciesze Putina i Łukaszenki. To, że dziś czujemy się w Polsce bezpiecznie, nie oznacza, że będzie tak nadal, gdy na przykład wybory wygra PiS czy Konfederacja. My dbamy o czas pokoju i spokoju, rozwoju oraz stabilizacji. To priorytet Koalicji Obywatelskiej. Przecież tu, w naszym regionie zaczyna się Europa. Szczególnie tu musimy solidarnie iść na wybory.

Dlatego, że w naszym regionie jest granica Unii Europejskiej, przygotował Pan specjalne wsparcie dla tych terenów?

Powiaty graniczące z naszymi wschodnimi sąsiadami w momencie wybuchu wojny straciły swoją atrakcyjność inwestycyjną, turystyczną i biznesową. Te ziemie będą się szybciej wyludniać, gdyż depopulacja tam przyspiesza, bez pomocy nie będzie tam impulsu do rozwoju. Stąd program, który przygotowałem dla samorządów. Otrzymają w sumie pół miliarda złotych na inwestycje. Ale to początek, bo w Brukseli będę zabiegał o większe pieniądze dla tych terenów.

Inwestycyjnie ma tę część Polski pomóc rozwijać także projekt „Tarcza Wschód”.

To oczywiście będzie okazja, by lokalne firmy mogły mieć pracę, ale program o kryptonimie „Tarcza Wschód” to przede wszystkim inwestycja w nasze bezpieczeństwo. Jego dokładna nazwa to Narodowy Program Odstraszania i Obrony i to największa operacja umacniania wschodniej flanki NATO od 1945 roku. Skoro chcemy od naszych sojuszników gwarancji bezpieczeń-

stwa, to sami musimy być gotowi do obrony. Temu służyć mają m.in. rowy przeciwczołgowe, betonowe fortyfikacje, przygotowanie dróg i mostów, by w razie potrzeby można je było łatwo zniszczyć i w ten sposób uniemożliwić napastnikom dalsze ruchy. Powstanie także system ukryć i schronów przeznaczonych dla wojska i cywilów, a także miejsca, w których będzie można bezpiecznie składować gotową do użycia amunicję czy sprzęt bojowy. W „Tarczę Wchód” – jak Pan zauważył – będziemy angażować społeczność lokalną i podmioty gospodarcze. To dlatego, że przez wiele lat osoby mieszkające przy granicy polsko-białoruskiej i polsko-rosyjskiej żyły z wymiany gospodarczej z krajami sąsiednimi. Teraz przedsiębiorstwa i mieszkańcy okolicznych terenów będą żyli „z bezpieczeństwa granicy”. Jednocześnie nie chcemy wyłączać całego pasa polskiej ziemi z życia. Nie chcemy, by turyści, którzy przyjeżdżają na Podlasie lub północne Mazury, czuli się jak w krajobrazie wojennym.

Wróćmy na chwilę do tego z czym Polakom głównie kojarzy się Unia Europejska, czyli do środków zewnętrznych. Negocjował Pan dwa programy regionalne województwa warmińsko-mazurskiego. Czy są inwestycje z których jest Pan szczególnie dumny?

(uśmiech) Jestem dumny z tego, jak nasz region się zmienił w ciągu tych 20 lat. To był bardzo intensywny czas. Kto z wchodzących



właśnie w dorosłość pamięta jak budowaliśmy nowe drogi, remontowaliśmy zabytkowe budynki, w których powstały hotele, jak budowaliśmy nowoczesne eko-mariny, domy kultury, filharmonię, przedszkola czy inwestowaliśmy w ludzi finansując szkolenia i kursy. Młodzi myślą, że tak było zawsze. Nie było. Musieliśmy wykonać tyta-

niczną pracę, a teraz musimy zrobić to znów, aby tego wszystkiego za jakiś czas nie stracić.

Czyli to frekwencja zadecyduje o przyszłości Europy?

Paradoksalnie tak. Jeśli uznamy, że wszystko już zostało „załatwione” 15 października to przegramy te wybory. To, że w ciągu pół roku wybrali-

śmy Sejm, samorząd i teraz wybieramy Parlament Europejski oczywiście nie jest szczęśliwe, ale nie możemy odpuścić, bo nic się jeszcze nie skończyło. Skrajna prawica chce Polesxitu, a Europa dziś potrzebuje zjednoczenia, a nie destabilizacji. Przecież to oczywiste. Nie pozwólmy więc za nas decydować.

A jak głosować to głosować na swoich?

Pyta mnie Pan czy namawiam, by głosować na mnie (uśmiech)?

W trochę zawiły sposób, ale chyba o to właśnie chciałem Pana zapytać (uśmiech).

Jestem oddany naszemu regionowi od lat, pracuję na rzecz jego rozwoju i kocham to miejsce na ziemi. Znam już mechanizmy europejskie bo byłem członkiem Komitetu Regionów Unii Europejskiej, wiem co i jak załatwić, wiem że nasz region nie miał od lat swojego europosła, bo przecież cały czas reprezentują nas eurodeputowani z województwa podlaskiego bądź tzw. spadochroniarze. Czas więc na kogoś kto będzie dbał o województwo warmińsko-mazurskie bo jest stąd, bo tu żyje i zna każdy kąt. Kampania podczas

której przejechałem nasz region wzdłuż i wszerz pokazała mi jak wiele już zrobiliśmy i jak wiele mamy do zrobienia. Wszystko jednak w Waszych rękach już 9 czerwca.

Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję i proszę pamiętać – ani kroku wstecz w walce o bezpieczną Polskę w silnej Europie!

Owocna wizyta w partnerskiej gminie Bad Laer w Niemczech

Oficjalna delegacja gminy Dywity wróciła z kilkudniowej wizyty z zaprzyjaźnionej, partnerskiej gminy Bad Laer w powiecie Osnabruck. Miasteczko i gościnność przyjaciół z Niemiec zauroczyły przedstawicieli gminy. Planowane jest zacieśnienie współpracy w sferze sportu, straży pożarnych, odbędzie się wymiana młodzieży, jesienią do Polski przyjedzie orkiestra z Bad Laer. Władze niemieckiej gminy zadeklarowały też, że sfinansują renowację jednej kapliczki warmińskiej.

W wizycie w Niemczech wójtowi Zadwornemu towarzyszyli: Agnieszka Sakowska-Hrywniak, przewodnicząca Rady Gminy Dywity, Waldemar Szydlik, sekretarz gminy Dywity, radny Krzysztof Kulas, Anna Zduńczyk, dyrektor Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie i tłumacz Alexander Bauknecht. – Jestem pod wrażeniem gościnności i wspaniałego przyjęcia przez naszych niemieckich partnerów – mówi wójt Daniel Zadworny. – Samo Bad Laer to urokliwe, zadbane, spokojne

i ciche miasteczko z funkcjami uzdrowiskowymi. Turystów, a było ich w 2023 roku aż 150 tysięcy, przyciągają solanki, łaźnie, baseny, lecznicze źródła czy masaże. Na obrzeżach są też ciekawe przedsiębiorstwa m.in. jedna z największych na świecie fabryk klinkieru, fabryka traktorów czy podwozi samochodów ciężarowych. Są też wielkoobszarowi rolnicy.

Samochód dowodzenia

Gmina Bad Laer dysponuje podobnym budżetem do gminy Dywity, czyli około

100 mln zł, w urzędzie z każdą sprawą trzeba się zarejestrować przez kolejkomat, wszystko jest bardzo uporządkowane. W miasteczku funkcjonuje straż pożarna, która, co ciekawe, ma samochód dowodzenia z pełną łącznością, biurem, Internetem, faxem i to stąd kierowane są działania ratowniczo-gaśnicze. – Rozmawiając z Tobiaszem Avermannem, burmistrzem Bad Laer ustaliliśmy, że w najbliższym czasie zrealizujemy wymianę młodzieży z naszymi uczniami z Bukwałdu, będziemy współpracować w zakresie sportu, straży pożarnych czy kultury, bo planujemy już przyjazd do Brąswałdu orkiestry dętej z Bad Laer – mówi wójt Daniel Zadworny. – Jako, że łączy nas duża liczba kapliczek, zarówno u nas na Warmii, jak i w Bad Laer, burmistrz Avermann zadeklarował się, że jego gmina sfinansuje renowację wraz z przygotowaniem dokumentacji jednej kapliczki warmińskiej na terenie gminy Dywity. Już teraz za to dziękuję.

Duża rola stowarzyszeń

Co zaintrygowało naszą delegację, to fakt, że wiele zadań społecznych zarówno miękkich, ale i infrastrukturalnych wykonują u niemieckich partnerów stowarzyszenia, które środki na budynki i inwestycje pozyskują z funduszy europejskich. Przykładem jest choćby imponująca i dobrze wyposażona strzelnica pneumatyczna pod dachem, a na zewnątrz strzelnica KBKS. Kolejne stowarzyszenie wybudowało świetlicę pszczelarską z małą pasieką, gdzie pszczelarze amatorzy mogą się szkolić, spotykać, odbywają się tam też warsztaty edukacyjne dla dzieci. Kolejny ciekawy obiekt wybudowany i prowadzony przez parafię to przedszkole. – Kolejnym ciekawym tematem jest kwestia wiary – mówi wójt Daniel Zadworny. – Widać tam duży kult maryjny, podobnie jak u nas, w gminie Bad Laer jest mnóstwo kapliczek i budowane są kolejne. Do niektórych kapliczek można wejść, spotkać się, czy schronić przed deszczem. Duże wraże-



Wójt Daniel Zadworny i burmistrz Bad Laer Tobias Avermann wspólnie próbowali okiełznać dużą, strażacką sikawkę

nie zrobiła fabryka klinkierów, rodzinna firma, która funkcjonuje od 160 lat, a jej właściciel wybudował niesamowitą kaplicę. Nasza delegacja rozmawiała dużo o czerwonej cegle, która jest charakterystycznym elementem na Warmii. – Właściciel fabryki zaskoczył

mnie deklarując, że przekaze nam w darowiznie cegły, gdy będziemy remontować którąś z kapliczek – mówi wójt Daniel Zadworny. – Na zakończenie jeszcze raz dziękuję Andrzejowi Abako, staroście olsztyńskiemu za pomoc w zorganizowaniu transportu!



Nasza delegacja miała okazję wziąć udział m.in. w paradzie bractwa kurkowego z Bad Laer

Druga sesja, czyli sprawy bieżące, sołtysi i dzień samorządu

Na drugiej sesji nowej Rady Gminy Dywity na kadencję 2024-2029 radni decydowali o ważnych bieżących sprawach. Nie zabrakło jednak podziękowań dla odchodzących sołtysów, gratulacji dla nowych i wyróżnień dla pracowników samorządowych z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego.

Druga sesja Rady Gminy Dywity odbyła się 24 maja. Radni podjęli kilka ważnych decyzji m.in. przyjęli miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie geodezyjnym Kieźliny, powołali Kamila Chodarewicza do Rady Społecznej Samodzielnego Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Dywitach, czy zaopiniowali wniosek Nadleśnictwa Kudypy o uznaniu za ochronne lasów położonych w granicach administracyjnych gminy Dywity. Były również podziękowania dla odchodzących, a także gra-



Podczas sesji z okazji przypadającego Dnia Samorządu Terytorialnego wyróżniono pracowników za działania wykraczające poza standardowo rozumianą rolę urzędnika. Na zdjęciu władze gminy Dywity i wyróżnieni Irena oraz Wiesław Cabel.

tulacje dla nowych sołtysów i rad sołeckich na kadencję 2024-2029.

– Dzięki pracy i zaangażowaniu sołtysów nasze miejscowości zmieniają się, pięknieją i żyje się w nich coraz lepiej – uważa Daniel Zadworny, wójt gminy Dywity. – Odchodzącym sołtysom dziękuję za to, co zrobili, a nowym deklaruje pełną współpracę z samorządem gminnym. Kolejni sołtysi i rady sołeckie zostaną uhonorowani na następnej sesji.

Z okazji przypadającego 27 maja Dnia Samorządu Terytorialnego władze gminy Dywity

oraz Agnieszka Sakowska-Hrywniak, przewodnicząca Rady Gminy Dywity, wręczyli też gratulacje, podziękowania oraz ikony świętej Kingi, patronki samorządu terytorialnego w Polsce, sześciu pracownikom UG Dywity, w dowód uznania za dotychczasową pracę w Urzędzie, znacznie wykraczającą poza standardowo rozumianą rolę urzędnika, a także szczególne zasługi dla lokalnej społeczności. Wyróżnienia trafiły do następujących osób: Irena i Wiesław Cabel, Jolanta Zembrzuska, Anna Jara, Tomasz Korsak i Jacek Niedzwiecki. Wszystkim serdecznie gratulujemy!

W tradycji jest smak regionu

Wielokulturowa, wielonarodowa i wielowyznaniowa społeczność Warmii, Mazur i Powiśla wytworzyła przez wieki bogactwo regionalnych kulinariów. Nawiązują one do smaków kuchni staropolskiej, warmińskiej, mazurskiej, ukraińskiej, litewskiej, rosyjskiej czy pruskiej. W trosce o tę spuściznę samorząd województwa ustanowił sieć „Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury”.

Ideą nowopowstałej marki jest rozwój i promocja żywności naturalnej, tradycyjnej, lokalnej, regionalnej, ekologicznej, opartej na lokalnych i regionalnych surowcach. Rozwój krótkich łańcuchów dostaw żywno-

ści, dbałość o dziedzictwo kulinarne Warmii, Mazur i Powiśla, współpraca oraz wymiana wiedzy i doświadczeń pomiędzy członkami sieci wpływa na zapewnienie regionalnej oferty kulinarnej wysokiej jakości.

– Korzystają wszyscy – mówi marszałek województwa Marcin Kuchciński. – Członkowie sieci potwierdzają swoją jakość i zyskują dodatkową promocję, a konsumenci mają gwarancję smaku i dobrej obsługi.

O członkostwo w sieci mogą się ubiegać podmioty w czterech kategoriach: Producenci i Przetwórcy, Gastronomia, Sprzedaż oraz Edukacja. Do sieci wpływają wnioski, które są na bieżąco

sprawdane i weryfikowane pod kątem spełniania wymogów Regulaminu.

Kiermasz produktów regionalnych

Ofertę członków sieci będzie można przetestować w weekend 15-16 czerwca w Olsztynie. Mieszkańcy regionu i odwiedzający nas goście mogą poznać tradycyjne smaki regionu podczas wydarzenia „Dziedzictwo Kulinarne Warmii i Mazur. Targi Żywności Regionalnej, Naturalnej i Tradycyjnej”, zorganizowanego przez samorząd województwa warmińsko-mazurskiego i miasta Olsztyna przy udziale finansowym Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. W programie kiermasz produktów regionalnych, konkursy i pokazy kulinarne, gotowanie na żywo, degustacje, pokaz sygnalistów, debata kulinarna, strefa zabaw dla dzieci, animacje, występ Zespołu Pieśni i Tańca Kortowo, koncert zespołu Shantaż. Samorząd województwa zaprasza na rynek Starego Miasta w Olsztynie. Gościem specjalnym wydarzenia będzie Karol Okrasa. Otwarcie od godz. 11.00. Wstęp wolny.

DZIEDZICTWO KULINARNE WARMIA · MAZURY

WSTĘP WOLNY

15-16 CZERWCA 2024 r.
godz. 11-17
Rynek Starego Miasta w Olsztynie

SOBOTA
Kiermasz produktów regionalnych
Warsztaty kulinarne z Aleksandrą Juszkiewicz
Pokazy kulinarne z degustacją
Atrakcje dla dzieci
Konkursy z nagrodami
Koncert zespołu Shantaż

NIEDZIELA
Kiermasz produktów regionalnych
Konkursy kulinarne
Pokazy kulinarne z degustacją
Atrakcje dla dzieci
Pokaz sygnalistów
Gotowanie na żywo z Karolem Okrasą
Występ Zespołu Pieśni i Tańca Kortowo

TARGI ŻYWNOCI REGIONALNEJ, NATURALNEJ I TRADYCYJNEJ

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Rowerowe warmińsko-mazurskie

Integracja środowiska działającego na rzecz rozwoju infrastruktury rowerowej, zarówno w ujęciu transportowym, jak i rekreacyjnym, przestrzeń do wymiany doświadczeń i wiedzy z zakresu rozwoju mobilności rowerowej, działania infrastrukturalne i trendy towarzyszących tej dziedzinie aktywności turystycznej. To były główne tematy podczas III Warmińsko-Mazurskiego Forum Rowerowego, które odbyło się w Olsztynie.

– Inicjatywa powstała po to, by integrować, rozmawiać i przede wszystkim wyciągać wnioski, mogące pomóc w rozwoju wszelkiej aktywności rowerowej naszego regionu – mówi marszałek województwa Marcin Kuchciński. – Widzimy trend i rosnącą popularność jazdy na dwóch kółkach, a nasz portal turystyczny mazury.travel daje nam wszystkim duże pole do popisu. Wykorzystajmy je dobrze!

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele samorządów, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, a także środowisk zrzeszających działaczy i miłośników rowerowych.

– Turystyka rowerowa dominuje wśród sposobów spędzania wolnego czasu w naszym regionie – mówi Marcin Kuchciński. – Nasze badania i obserwacje ruchu turystycznego wskazują na wysoką i wciąż rosnącą popularność aktywności rowerowej na szlakach na Warmii, Mazurach i Powiślu.

Samorząd województwa zachęca samorządy i organizatorów turystycznych do dołączenia do systemu Miejsc Przyjaznych Rowerzystom w województwie warmińsko-mazurskim, bo widzi potrzebę wdrażania coraz to nowszych rozwiązań usprawniających korzystanie z bogatej propozycji tras i wycieczek rowerowych.



Dyskusje o rozwoju wszelkiej aktywności rowerowej naszego regionu podczas specjalnego forum w Olsztynie

Departament Turystyki i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na portalu mazury.travel prowadzi zakładkę Miejsc Przyjaznych Rowerzystom w naszym regionie, opisanych szerzej w przewodnikach Rowerowe Warmińsko-Mazurskie (do tej pory ukazały się trzy części przewodnika opisujące najciekawsze, a co najważniejsze – sprawdzone pod względem bezpieczeństwa szlaki rowerowe). Długość opisanych szlaków 2367 km – łącznie 44 szlaki. Jeszcze w tym roku ukaze się Katalog Miejsc Przyjaznych Rowerzystom w województwie warmińsko-mazurskim.

Piękny jest ten nasz Olsztyn, ale jeszcze długo będziemy czekali, żeby go nazywać miastem zieleni, jak to było pod koniec XIX i na początku XX wieku. W tamtych latach, gdy wytyczano nową ulicę, to była ona od razu obsadzana drzewami. Tworzono skwery i parki pełne zieleni, a także przydomowe ogródki, czyli ukwiecone trawniki przed frontami kamienic. Teraz się je likwiduje tworząc bardzo szerokie, betonowe chodniki i place.



Dziwię się, Jacku, a do takiego wniosku dojdę po przeczytaniu Twojego felietonu, że nie słyszałeś o koncepcji rozwoju Olsztyna jako miasta-ogrodu. Miała się ona odwoływać do naturalnych walorów stolicy Warmii i Mazur. To co wyróżnia nasze miasto spośród innych, również pięknych aglomeracji w naszym kraju, to leżący w obrębie miasta, unikatowy na skalę europejską, Las Miejski oraz kilkanaście jezior w granicach administracyjnych.



W siną dal

Ostatnio jeden z moich znajomych rozżalony opowiedział mi historię, jak to w przyspółdzielczym bloku pod własnym oknem utworzył ogródek kwiatowo-warzywny. Jak tylko kwiaty zakwitły i pokazały się pierwsze nowalijki, sąsiedzi natychmiast zgłosili sprzeciw, argumentując to tym, że im przeszkadza, a kwiaty uczulają. Zazdrość, a może złośliwość? I jak tu mamy mówić o tworzeniu miasta zieleni?

Podobno szanujemy w Olsztynie historię. Odnawiamy niektóre stare budynki, ale też bardzo często pozwalamy popaść w ruinę innym, zabytkowym. Przykładem mogą być dawne zabudowania koszar przy Jagiellońskiej. Potężny gmach stoi pusty, pozbawiany cały czas szyb i wszystkiego, co nadaje się do sprzedania w punktach skupu przez zbieraczy złomu. Obok z dawnych garaży pozostał tylko szkielet, a gdyby sprzedać je ludziom, to stałyby tam współczesne samochody, zwalniając miejsca pod blokami mieszkalnymi. Dlaczego tak się dzieje? Chyba nikt nie wie, a może to tylko wina urzędników, a może decydentów na wysokich stołkach.

Inne miejsce to Koszary Dragonów. Przekro patrząc, że lada moment niektóre bloki zawałają się, bo już okna w nich zabite są dyktą. Może to jest sposób na ich likwidację i stawianie w ich miejsce nowych domów mieszkalnych. Przecież planowano je przekazać na cele kulturalne. Miała w nich być biblioteka, galeria itp. Ale miasto musiałoby dać pieniądze na utworzenie takich miejsc, więc prawdopodobnie lepiej doprowadzić je do ruiny, a potem sprzedać deweloperom.

A najbardziej zbulwersował mnie los ostatniego starego wozu tramwajowego. Przez wiele lat w okresie letnim stał on koło Wysokiej Bramy. Dowiedziałem się, że został sprzedany za

złom podobno za 400 złotych, a przecież mógłby on zasilić zbiory istniejącego w Olsztynie Muzeum Komunikacji Miejskiej. Muzeum ma w swoich zbiorach nawet autobus marki Autosan i mnóstwo pamiątek, ale swojej siedziby nie ma, bo MPK Olsztyn nie jest taką placówką zainteresowane. Może by tak nowe władze miasta przekazały jeden z gmachów dawnych Koszar Dragonów dla takiej ciekawej placówki. Może w ten sposób coś ocali się od zapomnienia.

Jacek Panas



Rys. Zbigniew Piszczako

Idea miasta-ogrodu nie jest tak zupełnie lniczym nowym, sięga bowiem początków XX wieku. Jest to urbanistyczna odpowiedź na zmieniające się warunki życia w miastach objętych uprzemysłowieniem. Według tej koncepcji, znaczące miejsce mają zajmować tereny zielone o charakterze parkowym, różnego rodzaju skwery i ogrody, stwarzające korzystne warunki mieszkaniowe i wypoczynkowe. Olsztyn, ze swoimi naturalnymi zasobami, znakomicie się do tego nadaje. Temat swego cza-

brakuje. I tu pojawia się sprzeczność interesów poszczególnych mieszkańców. Jedni chcieliby więcej zieleni, inni miejsca postojowe. Sam mieszkam na osiedlu, więc znam ten problem. Nie do końca mnie też przekonują pomysły na warzywnicze grządki przed blokami. Nie chodzi o stronę wizualną, ale takich miejsc nie wystarczy dla wszystkich. Dlaczego tylko niektórzy mają być uprzywilejowani? Pewnie z tego powodu są te sprzeciwy, o których, Jacku, piszesz. Takim uprawom służą przecież ogrody działkowe.

Od wielu lat obserwuję jak wycina się drzewa i krzewy na osiedlowych skwerach w pobliżu budynków mieszkalnych. Podobno zasłaniają widok lokatorom mieszkającym na niższych kondygnacjach. To po co je tam sadzono? Nikt nie przewidział tego, że kiedyś urosną?

Do końca też nie wiadomo, jak rozwija się akcja zadrzewiania Olsztyna. Za każde drzewo usunięte pod budowę linii tramwajowej miały pojawić się dwa nowe. Umowa (o wartości niemal 6 mln złotych) dotyczyła prawie 2 tys. nasadzeń drzew, blisko 1500 krzewów, 6,5 tys. bylin i prawie 33 tys. kwiatów. Wykonawca ma na to 18 miesięcy, a w okresie pierwszych 12 miesięcy powinien wykonać połowę zakresu prac. Znaczących postępów jakoś na razie nie widać, ale wszystko przed nami.

Zagospodarowanie budynków po byłych koszarach, to osobny temat. Przypomnij sobie, Jacku, jakie były plany związane z wykorzystaniem pomieszczeń więziennych w centrum miasta. Co tam miało nie powstać, z galerią i centrum kultury włącznie. Najpierw jednak trzeba przenieść więzienie w inne miejsce i chyba z tym jest największy problem. W przypadku koszar jest o tyle łatwiej, bo większość pomieszczeń stoi pustych. Widocznie nie ma pomysłów, jak je zagospodarować. Najprościej zrobić w nich magazyny, ale chyba nie o to chodzi. Dobrze by było wykorzystać kompleksowo cały obiekt. I tu się pewnie pojawia problem finansowy, bo jak to bywa w przypadku zabytków, potrzebna jest urzędowa zgoda konserwatora. Jak widać, wszystkie drogi, jak zwykle prowadzą do... miejskiej kasy.

Andrzej Zb. Brzozowski



su był szeroko omawiany, ale ostatnio jakoś ucichł. Ale przyznam się szczerze, nie śledzę tego zbyt dokładnie, podobnie jak i Ty.

Przydomowe trawniki i ogródki, na pewno cieszą oko swoim widokiem, ale im są bliżej ulic, tym bardziej zabierają przestrzeń, którą można wykorzystać na parkingi. A tych zdecydowanie

REKLAMA

Intermarché
Supermarket z własną wędzarnią poleca
najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru
Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las.
Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)

Świeżo i tanio!

§ Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

Zastrzeżony numer PESEL

By ograniczyć ryzyko wyłudzenia kredytów i pożyczek na swoje dane, od 17 listopada ubiegłego roku każdy Polak może zastrzec swój PESEL. W ten sposób możemy zablokować ten numer tak, aby nikt nie mógł użyć go bez naszej wiedzy po zgubieniu lub kradzieży dokumentów. Zastrzeżenie numeru PESEL to ochrona przed jego wykorzystaniem bez wiedzy właściciela. To zabezpiecza nas przed nieuzasadnionym użyciem naszego identyfikatora przy zakupach na raty lub przy zaciąganiu pożyczek.

Banki, operatorzy telekomunikacyjni i inne instytucje miały czas, by przystosować do nowej sytuacji swoje systemy. Do końca maja nie miały one obowiązku weryfikacji, czy PESEL został zastrzeżony. Zmieniło się to od 1 czerwca 2024 r. Obecnie instytucje finansowe przy zawieraniu np. umowy kredytu lub pożyczki, mają obowiązek weryfikować, czy numer PESEL jest zastrzeżony. W tej nowej rzeczywistości nie można dokonać pew-

nych czynności. Na przykład banki lub instytucje kredytowe sprawdzają czy dany PESEL jest w rejestrze zastrzeżonych przed zawarciem umów związanych z pożyczkami, kredytami, otwieraniem rachunków i świadczeniem usług płatniczych. Notariusze przed dokonaniem czynności związanych ze zbyciem nieruchomości muszą sprawdzać, czy PESEL jest zastrzeżony i odmówią wykonania czynności jeśli tak będzie. Dostawcy usług telekomunikacyjnych nie mogą natomiast w obecnej sytuacji wydawać „od ręki” duplikatów kart SIM. Instytucje finansowe nie mogą domagać się od nikogo pieniędzy, jeśli umowę zawarto w momencie, gdy dany PESEL był zastrzeżony. Wtedy to bank albo firma pożyczkowa mają problem.

Dlatego np. PKO BP rozesłał swym klientom informacje o usługach, przy których obowiązkowa jest weryfikacja numeru PESEL. Tak będzie przy otwieraniu konta, zawieraniu umów pożyczkowych,

udostępnianiu bankowości elektronicznej oraz wypłacie dużej gotówki, większej niż trzykrotność minimalnego wynagrodzenia. Nie załatwi się tych spraw jeśli numer PESEL klienta będzie zastrzeżony.

Zastrzeżenie można w każdej chwili cofnąć. Jest to proste i powszechnie dostępne. Może to uczynić każdy pełnoletni posiadacz numeru PESEL w aplikacji mObywatel, na stronie obywatel.gov.pl, w banku lub na poczcie. Pomyślano też o narażonych na ataki oszustów osobach starszych, które nie potrafią korzystać z różnych aplikacji. Dlatego więc zastrzeżenie i cofnięcie numeru PESEL można załatwić w dowolnym urzędzie gminy. Wystarczy okazanie dowodu osobistego i złożenie stosownego wniosku. Czynności te są bezpłatne. Zastrzeżenie można w każdej chwili cofnąć bezterminowo lub określić datę i godzinę, kiedy system automatycznie ponownie zastrzeże nasz numer PESEL

ciuchów energooszczędnymi i przyjaznymi dla środowiska źródłami ciepła. Jednocześnie program „Czyste Powietrze” zakłada kompleksową termomodernizację budynków jednorodzinnych. W tym roku z tego wsparcia mogą skorzystać osoby, które są właścicielami lub współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego

z własną księgą wieczystą. Dofinansowanie może być przyznane przede wszystkim na ocieplenie budynku. Jednak osoby, które zdecydują się na zastąpienie starych kotłowni nowszymi urządzeniami, mogą też otrzymać finansowe wsparcie. Jego wysokość określają stosowne przepisy, a zarazem wielkość wsparcia zależna jest od planowa-

nej inwestycji oraz dochodów wnioskodawcy.

Aby skorzystać z programu „Czyste Powietrze”, konieczne jest złożenie odpowiedniego wniosku z wymaganymi załącznikami, potwierdzającymi dochody, prawo własności do budynku oraz audyt energetyczny do WFOŚiGW właściwego ze względu na miejsce położenia budynku lub lokalu.

Znaczenie stażu pracy

Staż pracy wpływa na długość urlopu wypoczynkowego i długość okresu wypowiedzenia, na prawo do nagrody jubileuszowej, na wysokość odprawy, na prawo do emerytury i przedemerytalnych świadczeń. Ma on także szczególne znaczenie dla budżetówki (nauczyciele, policjanci, strażacy i pracownicy opieki społecznej), ponieważ decyduje o dodatku za wysługę lat.

W staż pracy do emerytury wliczają się nie tylko okresy aktywności zawodowej, ale również okres nauki oraz niektóre urlopy. To wszystko doty-

czy pracowników zatrudnionych na umowę o pracę bez względu na wymiar ich etatu. Ponadto do stażu pracy liczą się: praca za granicą, służba wojskowa, urlop wychowawczy, studia doktoranckie oraz niektóre szczególne sytuacje. To wszystko można sprawdzić w dowolnym oddziale ZUS oraz na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Informacja o stażu pracy nie jest dostępna od ręki. By ZUS ujawnił staż pracy trzeba najpierw złożyć wniosek z prośbą o jego udostępnienie na formularzu US-7. Po zło-

żeniu wniosku ZUS powinien w ciągu siedmiu dni wydać zaświadczenie o przebiegu opłacanych składek.

Przypomnijmy, że staż pracy nie wpływa na prawo do samej emerytury i jej wielkość. Te uprawnienia nabywa każdy, kto przekroczył wiek emerytalny i zgromadził jakiegokolwiek składki na koncie emerytalnym. Bo to bowiem składki decydują o wysokości przyszłej emerytury. Aby otrzymać minimalną emeryturę potrzeba 20 lat stażu pracy w przypadku kobiet lub 25 lat w przypadku mężczyzn.

Termomodernizacja a podatek od ogrzewania

Nie wiadomo dokładnie kiedy to nastąpi, ale takie opłaty mają wejść w życie. To efekt ustaleń Unii Europejskiej, która w walce z emisją gazów cieplarnianych i ograniczeniem spalania paliw kopalnych w najbliższych latach zamierza zmienić ten system opłat. Dotychczas tzw. podatek od ogrzewania obejmował firmy wytwarzające energię elektryczną, zajmujące się produkcją i przetwarzaniem metali oraz przemysł mineralny i papierniczy. Teraz za emi-

sję gazów płacić będzie również budownictwo, co w rezultacie dotknie opłat za ogrzewanie domów i mieszkań.

Środki pozyskane z nowego podatku mają posłużyć do finansowania działań na rzecz klimatu, czyli dotyczyć będą wszystkich programów termomodernizacyjnych. Zatem by w przyszłości nie podlegać temu opodatkowaniu, już teraz wypada pomyśleć o zmianie ogrzewania na takie, które czerpie energię ze źródeł odnawialnych. Dofinansowanie na

to można między innymi uzyskać z programu „Czyste Powietrze”.

Zatem termomodernizacja budynku jednorodzinnego to dobry sposób na obniżenie kosztów ogrzewania. Nie każdy może sobie na to pozwolić. Takim osobom przysługuje bezzwrotne dofinansowanie. Jego maksymalna kwota to nawet 135 tysięcy zł.

Program „Czyste Powietrze” wprowadzono po to, by zadbać o poprawę jakości powietrza. Jego nadrzędnym celem było zastąpienie tzw. kop-

Umowa zlecenie lub o dzieło a umowa o pracę

Umowa zlecenie lub umowa o dzieło to częste formy zatrudnienia, które różnią się od etatowego stosunku pracy. Umowa bowiem to tylko zlecenie konkretnej czynności (usługi), co nie powoduje powstania stosunku pracy. Między innymi dlatego okres trwania takiej umowy nie musi być określony. Jest to uzależnione od decyzji stron. Ponadto wynagrodzenie za zlecenie nie musi być wypłacane co miesiąc. Strony mogą ustalić na przykład wypłatę całości wynagrodzenia

po wykonaniu zlecenia i zakończeniu umowy.

Kolejna (ważna) różnica to miejsce i czas pracy. Przy zleceniu niekiedy wręcz nie ma możliwości nałożenia takich ograniczeń. Natomiast w umowie o pracę takie zapisy są obligatoryjne. Inną jest również zasada osobistego świadczenia pracy. Pracownik zatrudniony na „etat” ma obowiązek świadczyć pracę osobiście, natomiast zlecenie może być wykonywane przez osobę trzecią.

Umowa zlecenie, podobnie jak umowa o dzieło

i umowa o pracę podlega oskładkowaniu. Różnicę stanowią jedynie rodzaje składek oraz ich wymiary. W przypadku zlecenia obligatoryjnie opłacane są składki na ubezpieczenie emerytalne, ubezpieczenie zdrowotne oraz zaliczki na podatek dochodowy. Prawo do emerytury w Polsce uzyskuje się po osiągnięciu odpowiedniego wieku oraz posiadaniu wystarczająco długich okresów składkowych. Niestety nie wlicza się do tego umów zleceń lub umów o dzieło.

Biblioteka po drodze

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie to sieć 14 filii bibliotecznych, rozmieszczonych w trzynastu różnych lokalizacjach miasta. Znajdziesz nas na Pieczewie, Jarotach, Nagórkach, w centrum, Gutkowie, na Zatorzu, Dajtkach i Podgrodziu. Nasze biblioteki są zawsze po drodze – z pracy, do domu, na spacerze z dzieckiem lub psem. We wszystkich filiach wypożyczysz książki na jedną kartę biblioteczną. U nas odpoczniesz, poznasz, zrozumiesz, nauczysz się i to wszystko za darmo. To miejsce jest zdecydowanie dla Ciebie.

Przed nami cztery miesiące wypełnione ponad dwudziestoma wydarzeniami kulturalnymi. W programie m.in.: spotkania autorskie z ce-

nionymi i nagradzonymi pisarzami i twórcami; warsztaty dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych dotyczące różnych dziedzin życia społecznego; projekcja filmowa i spektakle teatralne.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest darmowy. Harmonogram wydarzeń projektu „Biblioteka po drodze” dostępny jest na stronie: www.mbp.olsztyn.pl

Projekt „Biblioteka po drodze” realizowany w ramach programu „Partnerstwo dla książki”. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Kultowe filmy już w czerwcu na wielkim ekranie Multikina!

Widzów gotowych na coś więcej niż tylko film Multikino zaprasza w każdy poniedziałek, nie tylko na seans, ale na przeżycie w ramach cyklu „Kultowe Kino”, które zostanie w pamięci na długo po wyjściu z sali. W repertuarze znajdą się: „Na samym dniu”, „Wejście smoka”, „Kiler” i „Matrix”. Bilety na czerwcowe pokazy można już nabyć w kasach kin, na stronie internetowej www.multikino.pl oraz przez aplikację mobilną.

We wszystkich kinach sieci Multikino można wziąć udział w seansie w ramach cyklu „Kultowe Kino”. W każdy poniedziałek na widzów czeka inny kultowy film, który można zobaczyć w sali kinowej i poczuć się jak na premierze wiele lat wcześniej. W repertuarze znalazły się: „Na samym dniu” (3 czerwca), „Wejście smoka” (10 czerwca), „Kiler” (17 czerwca) i „Matrix” (24 czerwca).

Cykl „Kultowe Kino” to coś więcej niż seans filmowy. To lekcja historii, warsztat artystyczny, sesja terapeutyczna i okazja do budowania więzi społecznych, wszystko w jednym. Dla widzów, którzy szukają głębszego sensu i autentycznych doświadczeń, Multikino oferuje unikalną wartość, która może wzbogacić ich rozumienie świata i samych siebie.

Bilety na „Kultowe Kino” są dostępne w kasie kina, na stronie www.multikino.pl oraz w aplikacji mobilnej.

Multikino SA



REPERTUAR CZERWIEC 2024			
1 Sobota	10:00, 12:00	DZIEŃ DZIECKA z OTL i Przyjaciółmi warsztaty kreatywne	Olsztyński Teatr Lalek
1 Sobota	17:00	Pan Lampa	Scena duża
2 Niedziela	11:00	Pan Lampa	Scena duża
4 Wtorek	9:00	Pan Lampa	Scena duża
6 Środa	9:00	Pan Lampa	Scena duża
6 Czwartek	9:00	Od ucha do ucha	Scena kameralna
7 Piątek	9:00	Od ucha do ucha	Scena kameralna
	10:30	Pan Lampa	Scena duża
8 Sobota	17:00	Pan Lampa	Scena duża
9 Niedziela	11:00	Pan Lampa	Scena duża
11 Wtorek	9:00	Pan Lampa	Scena duża
12 Środa	9:00	Pan Lampa	Scena duża
13 Czwartek	9:00	Od ucha do ucha	Scena kameralna
	11:00	Od ucha do ucha	Scena kameralna
14 Piątek	9:00	Od ucha do ucha	Scena kameralna
15 Sobota	17:00	Od ucha do ucha	Scena kameralna
16 Niedziela	11:00	Od ucha do ucha	Scena kameralna
18 Wtorek	9:00	Piotruś Pan	Scena duża
19 Środa	9:00	Piotruś Pan	Scena duża
20 Czwartek	10:30	Krawiec Niteczka	Scena kameralna
	11:30	Fête de la musique – Świątło Muzyki	Scena przed Teatrem
22 Sobota	17:00	Piotruś Pan	Scena duża
23 Niedziela	11:00	Piotruś Pan	Scena duża
29 Sobota	17:00	Krawiec Niteczka	Scena kameralna
30 Niedziela	11:00	Krawiec Niteczka	Scena kameralna



CZERWIEC

1.2.06 /SOBOTA/ GODZ. 17.00
/NIEDZIELA/ GODZ. 11.00
SALA KONCERTOWA FILHARMONII
ZRÓBMY SOBIE RAJ
WIDOWISKO TANCZNE PRACOWNI
TANCA PRYZMAT ORAZ FUNDACJI TANCA
I SZTUKI ARTYSTYCZNEJ

7.06 /PIĄTEK/ GODZ. 19.00
SALA KONCERTOWA FILHARMONII
WPROWADZENIE DO KONCERTU
GODZ. 18.00, SALA KAMERALNA
FILHARMONII – PIOTR MATWIEJCZUK
KONCERT SYMFONICZNY
MAREK PIJAROWSKI – DYRYGENT, PIOTR
ALEXEWICZ – FORTPIAN, ORKIESTRA
SYMFONICZNA FILHARMONII
WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ
BRAHMS, FRANCK

9.06 /NIEDZIELA/ GODZ. 11.00
SALA KONCERTOWA FILHARMONII
**„NAJLEPSI
Z NAJLEPSZYCH” –
KONCERT WIRTUOZÓW**
UCZNIOWIE PSM II w STW OLSZTYNIE

14.06 /PIĄTEK/ GODZ. 19.00
SALA KONCERTOWA FILHARMONII
WPROWADZENIE DO KONCERTU
GODZ. 18.00, SALA KAMERALNA
FILHARMONII – WITOLD PAPROCKI
**KONCERT
SYMFONICZNY –
ZAKOŃCZENIE
78. SEZONU
ARTYSTYCZNEGO**

15.06 /SOBOTA/
GODZ. 9.30 DZIECI DO 1.5 ROKU
GODZ. 10.30, 11.30 DZIECI W WIEKU 2-3 LATA
SALA KAMERALNA FILHARMONII
BABY FILHARMONIA
FLY DIAKITE-MIKULSKA – PROWADZENIE,
ALTÓWKA

22.06 /SOBOTA/ GODZ. 18.00
SALA KONCERTOWA FILHARMONII
**MUZYKA Z GIER
KOMPUTEROWYCH**
MACIEJ KOTARBA – DYRYGENT, ORKIESTRA
SYMFONICZNA FILHARMONII W-M

23.06 /NIEDZIELA/ GODZ. 18.00
SALA KONCERTOWA FILHARMONII
SZTUKA ŻŁE OBECNA
MAGDALENA CORNELIUS-KULIG –
MEZZOSOPRAN, KAROLINA TAŃSKA –
FORTPIAN
HORAWSKI

28.06 /PIĄTEK/ GODZ. 19.00
HALA URANIA, OLSZTYN
**8. ARENA FESTIVAL FILM
& MUSIC – MUSICAL
„KOPERNIK”**
PIOTR SUŁKOWSKI – DYRYGENT, W ROLACH
GŁÓWNYCH: MARCIN JAJKIEWICZ,
WOJCIECH DANIEL, CHÓR I BALET OPERY
KRAKOWSKIEJ, ORKIESTRA SYMFONICZNA
FILHARMONII W-M

29.06 /SOBOTA/ GODZ. 19.00
HALA URANIA, OLSZTYN
**8. ARENA FESTIVAL FILM
& MUSIC – MUZYKA
Z FILMU „CHŁOPI”**
REBEL BABEL FILM ORCHESTRA, PIOTR
SUŁKOWSKI – DYRYGENT, ORKIESTRA
SYMFONICZNA FILHARMONII W-M,
MAGDALENA HSKA-JACKOWSKA –
PROWADZENIE



WARMIŃSKO-MAZURSKA FILHARMONIA
UL. FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO W OLSZTYNIE
KASA BILETOWA: GŁÓWNOCKI 115-445 OLSZTYN
KASA BILETOWA: CZYNNIA PN.-PT. W GODZ. 10-17
TEL. 89 527 23 50, BILETY@FILHARMONIA.OLSZTYN.PL
WWW.FILHARMONIA.OLSZTYN.PL

Dobrze Cię
nastroimy



Dowcipy na każdą okazję :) :) :

W tramwaju facet pyta drugiego:

– Ile przystanków jest do Placu Wolności?

– Trzy.

Za dwa przystanki facet upewnia się:

– To teraz jeszcze jeden?

– Nie, teraz pić.

Rozmawia dwóch małżonków.

Pierwszy mówi, wzdychając:

– Nie ma na świecie bardziej złośliwej i przewrotnej istoty niż kobieta.

Na to drugi:

– Jest! Jej matka!

Pacjent pyta się lekarza:

– Panie doktorze, czy wyleczy mnie pan z bezsenności?

– Tak, ale najpierw trzeba ustalić i zlikwidować jej przyczynę.

– Lepiej nie. Żona jest bardzo przywiązana do naszych dzieci.

Stoi żona przed lustrem i mówi do męża:

– Kotku, prawda, że nie wyglądam na swoje 34 lata?

– Oczywiście, że nie, kochanie... już dawno nie...

Mężczyzna do kobiety:

– Nie wiem jaki prezent ci dać...

– To może być po prostu mnie zapytał co chcę?

– Co chcesz?

– Niespodziankę...

W domu handlowym do jednego ze stoisk podchodzi kobieta i zwraca się do sprzedawcy:

– Czy mógłby mi pan pomóc w wyborze prezentu dla początkującego literata?

– Owszem – odparł sprzedawca.

– Uważam, iż nie ma to jak ładny kosz na śmieci...

Facet podjeżdża samochodem pod Sejm i chce zaparkować.

Podchodzi BOR-owik i mówi:

– Panie! Tu nie może pan parkować. Tu jest Sejm tu sami posłowie, senatorowie i ministrowie.

– Nie szkodzi. Mam alarm i ubezpieczenie.

Kontrola drogowa:

– Tutaj jest ograniczenie do 40 km/h, a wy jedziecie 80 km/h. Ciekawe gdzie się tak spieszycie?

– 100 zł panu przywieźć.

Do tramwaju wchodzi pułkownik.

W tej samej chwili podnosi się szeregowy.

– Dziękuję, możecie siedzieć.

Sytuacja powtórzyła się jeszcze kilka razy, szeregowy ciągle próbował wstać. W końcu porucznik zdenerwował się:

– Siedź! Ile razy mam powtarzać?!

– Ale ja miałem wysiąść pięć przystanków wcześniej!

Matka pyta syna:

– Szymon, myślisz, że jestem złą mamą?

Syn:

– Mam na imię Jasiu!

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych

BARAN 21.03-20.04

Na Twojej drodze może w najbliższym czasie stanąć osoba o nienajlepszych zamiarach. Aby nie mogła plotkować, nie opowiadać nikomu o prywatnych sprawach. Zwłaszcza teraz.

BYK 21.04-20.05

Zmiany, zmiany. W pracy znacznie poprawią się relacje z otoczeniem. W miłości wszystko będzie układać się pozytywnie. Niebawem nastąpi okres wielkich namiętności.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Twoja sytuacja finansowa powoli, lecz stopniowo, zdecydowanie się poprawia. Mimo to nie czas jeszcze na rezygnowanie z dodatkowej pracy, choć jest ona bardzo wyczerpująca.

RAK 22.06-22.07

Ten, kto stoi najwyżej w hierarchii, mówi bardzo często najgłośniej, ale nie zawsze słusznie. Jeśli masz mocne argumenty, stanowczo i zdecydowanie interweniuj.

LEW 23.07-23.08

Nadchodzi dobry czas na decyzje dotyczące Twojej kariery zawodowej. Pojawią się nowe możliwości. Bądź ostrożny i nie podejmuj żadnych decyzji zbyt pochopnie.

PANNA 24.08-23.09

Żadna depresja Ci nie grozi, gdyż masz wokół siebie ludzi, którzy potrafią skutecznie zarażać optymizmem. Nawet drobne napięcia w domu przyjmiesz z uśmiechem.

WAGA 24.09-23.10

Przed Tobą bardzo intensywny czas. Baw się i ciesz życiem bez zbytnich zobowiązań. W związku stabilnie. Możesz planować zmianę mieszkania lub powiększenie rodziny.

SKORPION 24.10-22.11

Przyszły czas na wprowadzenie nowatorskich pomysłów w życie. Pogrzeb więc w szufladzie i wyciągnij stare projekty. W uczuciach czeka Cię jakaś szalona niespodzianka.

STRZELEC 23.11-21.12

Seria zróżnicowanych, zaskakujących wzlotów i upadków, ale tak ma być. Przed Tobą karta szczęścia, lecz aby zadziałała, musisz pozbyć się zbędnego chaosu w myślach.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Nie goń za pieniędzmi za wszelką cenę. To, co stracisz po drodze, warte jest o wiele więcej. O ile aura pozwoli, stawiaj na aktywność fizyczną na świeżym powietrzu.

WODNIK 21.01-19.02

Jeżeli wciąż poszukujesz jakiejś bratniej duszy, musisz przejąć inicjatywę. I to na dłuższą metę. Osiągniesz to, o czym marzysz, ale musisz zacząć rozpychać się łokciami.

RYBY 20.02-20.03

Energia Cię rozpiera. Wykorzystaj to, zwłaszcza w pracy. Szef z pewnością to doceni i na pewno weźmie pod uwagę, gdy zaczniesz się kolejny raz starać o podwyżkę.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Frykasy Andrzeja

Schab jest mięsem bardzo popularnym w naszej kuchni, chociaż są kraje, a właściwie narody, które ze względów religijnych wieprzowiny nie jadają. Przysłowiowy schabowy jest podobno naszym daniem narodowym, przynajmniej tak jesteśmy postrzegani przez innych. Dlatego też dzisiaj proponuję trochę inny rodzaj wieprzowego kotleta, z nadzieniem w środku, przez co wzrastają nie tylko doznania kulinarne, ale również objętość potrawy, co nie tylko dla żołądka, ale również dla oka, ma duże znaczenie.

Schab zawijany

Składniki: 1 kg schabu, kilka plasterów szynki wędzonej, kilka plasterów sera żółtego, dwa jajka, bułka tarta, 0,5 kg ryżu, sól i pieprz do smaku

Ciekawostką tej potrawy jest to, że jako dodatek wykorzystamy dwukolorowy ryż. Ponieważ jego przygotowanie jest najbardziej pracochłonne proponuję zacząć właśnie od niego. Połowę ryżu (25 dkg) wsypujemy na patelnię z rozgrzanym tłuszczem, drugą porcję ryżu gotujemy. Kiedy ryż na patelni zbrązowieje, dodajemy go do gotującego ryżu, razem z tłuszczem, na którym się prażył, przez co ryż nam się później nie będzie kleić (będzie bardzo sypki) i całość lekko solimy. W czasie kiedy ryż się gotuje możemy przygotowywać mięso. W tym celu kroimy schab na klasyczne kotlety (mogą być nawet trochę grubsze), które dokładnie i bardzo cienko rozbijamy. Posypujemy solą i pieprzem po wewnętrznej stronie. Na tak przygotowane mięso kładziemy (na jednej połowie) plaster sera, a na nim plaster szynki. Całość

przykrywamy drugą częścią kotleta, aby go zamknąć. Jajka rozbijamy i „bełtamy” w osobnej miseczce, lekko solimy i pieprzymy. Panierujemy kotlety w tak przygotowanym jajku, a następnie w bułce tartej. Staramy się tak uformować ich kształt, aby nic nie wystawało i wszystko się zamknęło. Kotlety kładziemy na rozgrzany tłuszcz i smażymy na złoty kolor.

Musimy pilnować również ryżu, aby nam się nie rozgotował. Kiedy jest już miękki, odcedzamy go i podajemy razem z naszym zawijanym schabem. Dodatkowo, a właściwie obowiązkowo, powinniśmy przygotować jakąś surówkę. Doskonale pasuje tu surówka z marchewki z dodatkiem jabłka i odrobiny śmietany. Co prawda potrawa jest stosunkowo kaloryczna, ale raz na jakiś czas można sobie na to pozwolić. Życzę wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator:
Andrzej Zb. Brzozowski



REKLAMA


**Ultra
ubezpieczenia**

 tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
 mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
 wszystkie biura:
 www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

**ŁATWO DOSTĘPNE
I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**

Zapach secesji

Piękne secesyjne kamienice zawdzięczamy Ottonowi Naujakowi. Większości olsztynian ten bardzo znany, przedwojenny przedsiębiorca kojarzy się przede wszystkim z pałacem przy ulicy Dąbrowszczaków, w którym obecnie mieści się Miejski Dom Kultury. Mało kto wie, że wybudował on w tamtych czasach prawdopodobnie 17 kamienic. Większość w centrum miasta, między innymi przy obecnych ulicach Warmińskiej, Mickiewicza, Mazurskiej i Dąbrowszczaków.

Pewnego dnia, po moim powrocie z wodowania jachtu, przy którym pracy było co niemiara, a końskie muchy gryzły jak wściekłe, do domu przyjechałem wykończony. Myślałem, że się wyśpię, ale noc była parna i usnąłem dopiero nad ranem. Z błogiego snu obudził mnie telefon. Najpierw nie wiedziałem co się dzieje, a potem uświadomiłem sobie, że może to być tylko mój kolega Mireczek, bo on lubi tak wcześnie rano dzwonić z jakąś ważną, jego zdaniem, informacją. Ostatnio dzwonił o siódmej rano, aby zakomunikować mi, że właśnie wrócił z połowu ryb i przywiózł do domu dwukilogramowego szczupaka. Dalej nie będę pisał co było, bo jeszcze mnie lekko nosi, a najgorsze, że zjedli go z sąsiadem i kompanem od łowienia ryb Arkiem bez mojego udziału. Było, minęło. Gdy odwiedziłem kolegów, najadłem się za to szczupaków z octu. Pychota!

Wracając do porannej pobudki. Rzeczywiście dzwonił Mirek i zakomunikował mi, że za pół godziny będzie i żebym szykował kawę. Mam się wstrzymać ze śniadaniem, bo on przywiezie marynowane płatki i okonki. Powiedziawszy to, przerwał połączenie. Cóż miałem robić. Wstałem, ubrałem się i nastawiłem wodę na kawę. Znowu rozległ się dzwonek telefonu! Ponownie odezwał się Mirek. Wypowiedział jedno zdanie. – Czy wiesz, co to jest secesja? – I rozłączył się. Zaintrygował mnie tym pytaniem.

W dużym skrócie. Secesja to kierunek w sztuce europejskiej w ramach istniejącego modernizmu. Najbardziej widoczny był on na przełomie XIX i XX wieku. Charakteryzował się on dążeniem do stylowej jedności sztuki poprzez łączenie działań w różnych dziedzinach, a szczególnie w architekturze, rzemiośle, malarstwie i grafice. Secesja wyróżniała się płynnością linii w zdobnictwie, w którym dominowały motywy roślinne, swobodne kompozycje, asymetria, a także cha-

rakterystyczna płaszczyznowość. Zastanowiłem się, co miał na myśli Mirek, gdy zadał mi to pytanie. Odpowiedź uzyskałem szybko, bowiem, jak tylko wszedł do mieszkania, powiedział: – Zjadaj szybko rybki w occie, które ci przywiozłem. Wypijemy kawę i jedziemy do miasta obejrzeć secesyjne kamienice. Okazuje się, że w Olsztynie jest ich



sporo. Jak dobrze wiesz, rozwój miasta był największy właśnie w okresie dominowania w budownictwie secesji, a to w Olsztynie wiązało się również z powstaniem wojskowego garnizonu, czyli mieszkania dla oficerów i doprowadzenia kolei w 1872 roku, co podniosło rangę miasta.

Na przełomie wieków powstały nowe dzielnice, w tym Górne i Dłone Przedmieście. To pierwsze to przede wszystkim ekskluzywne kamienice, wille oraz hotele i siedziby znaczących firm, w tym banków, a to drugie to przede wszystkim przemysł, drobne rzemiosło oraz mieszkalne enklawy – żydowska i robotnicza. – Byłem zaskoczony wiedzą mojego przyjaciela Mirusia, ale nie przerywałem i dałem mu pole do popisu. Po śniadaniu pojechaliśmy do miasta i zatrzymaliśmy się na ulicy Dąbrowszczaków. Mirek wskazał mi piękną kamienicę willową na samym początku ulicy w pobliżu budynku sądu. – Tę i inne piękne

secesyjne kamienice zawdzięczamy Ottonowi Naujakowi. – Zaczął opowiadać. – Większości olsztynian ten bardzo znany, przedwojenny przedsiębiorca kojarzy się przede wszystkim z oglądanym właśnie przez nas pałacem przy ulicy Dąbrowszczaków, w którym obecnie mieści się Miejski Dom Kultury. Mało kto wie, że wybudował on w tamtych cza-

sach prawdopodobnie 17 kamienic. Większość w centrum miasta, między innymi przy obecnych ulicach Warmińskiej, Mickiewicza, Mazurskiej i Dąbrowszczaków.

Naujak przyjechał do Olsztyna w 1880 roku, a że był z zawodu rzeźnikiem założył zakład masarski. Swoje wyroby sprzedawał tylko parę lat. Konkurencja w postaci dużych zakładów mięsnych wybudowanych przy obecnej Wojska Polskiego zmusiła go do zamknięcia firmy. Został więc przedsiębiorcą budowlanym. Najpierw produkował cegły, w zakładzie mieszczącym się na obecnym Zatorzu. Później zaczął specjalizować się w budownictwie. W jego pięknych secesyjnych kamienicach mieściły się duże ekskluzywne mieszkania, na tamte czasy bardzo funkcjonalne. Fasady domów przyozdabiane były balkonami, pięknymi ornamentami i innymi ozdobami. Niektóre wybudowane przez firmę Naujaka

kamienice podobne były do dużych willi, tak jak Willa Fortuna przy ulicy Dąbrowszczaków i pałacyk zwany obecnie Kamienicą Naujacką, która teraz służy kulturze, a przed wojną była kamienicą czynszową.

– Widzisz to jest przykład secesyjnego budownictwa. – Powiedział Mirek. – Kamienica będąca obecnie siedzibą MDK jest jedną z najładniejszych secesyjnych kamieniczek willowych w Olsztynie. Najpiękniejsza, czyli warto poznać jej historię. W tym miejscu, czyli przy dawnej ulicy Wartenborskiej, potem Cesarzkiej, a po II wojnie Józefa Stalina, aż w końcu Dąbrowszczaków, przy której stoi ten secesyjny pałacyk, w 1896 roku stał bezstylowy dom mieszkalny. Parcelę wraz zabudowaniami w 1906 roku kupił Otton Naujak. Zburzył dom i na jego miejscu postawił obecną willową kamienicę mieszkalną. Przyozdobił ją drewnianymi balkonami, wieżyczkami i ryzalitami. Jak popatrzymy do góry to na jednej z fasad można dostrzec datę budowy, czyli rok 1907 i inicjały ON. – A wiesz gdzie ten wielki olsztyński przedsiębiorca budowlany mieszkał? – Zapytałem Mirka. – Pewnie w tej willi. – Oczywiście, ale kilka miesięcy po wybudowaniu. Potem przeniósł się do jeszcze bardziej ekskluzywnej siedziby, jaką była kamienica na rogu Szylera i Cesarzkiej, czyli Mickiewicza i Dąbrowszczaków. Niestety w 1945 roku została ona spalona przez Rosjan. Teraz stoi tam półokrągły budynek. W pałacyku na parterze od 1938 roku urzędował sztab XXII oddziału SS, a w suterenie od strony ulicy Mrongowiusza funkcjonowała hala targowa Koła Gospodyń Domowych. Po wojnie w kamienicy mieścił się żłobek, Dzienny Dom Pobytu dla Osób Niepełnosprawnych Ruchowo i hotel pielęgniarek. Teraz w pałacyku jest dom kultury.

Inną ciekawą kamienicą jest ta usytuowana na rogu ulicy Warmińskiej i Mickiewicza. Też w 1945 roku była podpalona, ale została odbudo-

wana. Były w niej duże mieszkania z oficynami. Zamieszkiwali ją za-możni obywatele Olsztyna. Lokale miały bieżącą wodę, kanalizację oraz elektryczne oświetlenie. W pierwszych latach po wojnie znalazł tam swoje pomieszczenia ZUS, a gdy ta firma przeniosła się trochę dalej, do nowo wybudowanego biurowca po drugiej stronie Placu Konsulatu Polskiego, dawniej Fryderyka Wilhelma, do tej narożnej kamienicy wprowadził się KRUS. Jako ciekawostka – na rogu budynku jest wejście do suterenu. Zaraz po odbudowie budynku, do lat sześćdziesiątych, mieścił się tam punkt skupu kobiecego mleka. Naprzeciwko, ale już przy Placu Konsulatu Polskiego, stoi piękna secesyjna kamienica wybudowana na początku XX wieku. Podobna jest do kamienic willowych budowanych przez Ottona Naujaka, ale to nie on był wykonawcą. Od 1912 roku jej właścicielem był Johan Majewski. To typowa czynszówka tamtych lat, ale o wysokim standardzie. Mieszkali w niej oficerowie, właściciele dużych przedsiębiorstw, a nawet burmistrz Olsztyna Georg Zulch. W latach 1920-1939 mieścił się tam polski konsul. Na pierwszym piętrze były pomieszczenia biurowe, a na drugim mieszkał konsul. Ostatnim był Bohdan Jałowicki i to jego upamiętnia wmurowana we frontową elewację budynku pamiątkowa tablica. Można powiedzieć, że z zawieruchy wojennej budynek wyszedł obronną ręką. Nie wiadomo dlaczego, ale żołdaci nie zniszczyli go. Zaraz po wojnie, do 1946 roku, w budynku mieścił się KW Polskiej Partii Robotniczej. Teraz na parterze domu swoje biura ma Towarzystwo Przyjaciół Olsztyna. Oglądając secesyjne kamieniczki położone przy ulicach Mickiewicza, Warmińskiej, Mazurskiej i Dąbrowszczaków doszliśmy do chińskiej restauracji, gdzie zjedliśmy potrawy w postaci kaczek po pekińsku i wróciliśmy do auta.

Jacek Panas

53. Turniej o Puchar Warmii i Mazur

Młodzi zapaśnicy w „Uranii”

W Olsztynie odbył się 53. Turniej o Puchar Warmii i Mazur w zapasach. Na macie rywalizowali zawodnicy i zawodniczki w kategoriach wiekowych dzieci i młodziki.

Turniej ma długą i bogatą historię. – Niegdyś na te zawody przyjeżdżali najlepsi zawodnicy w kraju w kategorii seniorów. Z upływem lat zawody stały się domeną najmłodszych zapaśników. Teraz, kiedy powstała nowa „Urania” możemy pomyśleć o powrocie do starej tradycji, czyli nie tylko młodzież, ale także seniorzy. Popieram sztuki walki i chciałbym, żeby wykorzystać atut takiego obiektu i organizować coraz więcej zawodów w różnych kategoriach wiekowych – powiedział Jerzy Litwiński, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie.

Wiadomo, że gospodarze turnieju, czyli Budowlani Olsztyn, chcieli zaprezentować się jak najlepiej. – Do zawodów przystąpi 12 zapaśników, trzy dziewczęta i dziewięciu chłopców. Największe nadzieje wiąże z występem Jacka Wojgienieca (48

kg), Artura Koconia (85 kg) i Adama Tubisa (100 kg) – poinformował przed zawodami Michał Staszewski, prezes i trener Budowlanych.

Jak się okazało, trener miał nosa i wszyscy wymienieni zawodnicy stanęli na podium. Złote medale wywalczyli Adam Tubis i Jacek Wojgieniec. – To fajny turniej, dobrze zorganizowany. To mój trzeci start. Za każdym razem byłem na podium. To zwycięstwo bardzo mnie cieszy. Te osiem lat treningów przynosi efekty. To mój kolejny sukces po zwycięstwie w mistrzostwach makroregionalnych w stylu klasycznym i drugiej lokacie w stylu wolnym – mówił zadowolony Jacek Wojgieniec.

Brązowy medal zdobył Artur Kocoń. Miłą niespodzianką trenerowi i kibicom sprawiły zapaśniczki (styl wolny). Startująca w kategorii wagowej 50 kg Yana



Protsak wywalczyła srebrny krążek, zaś Emilia Wolińska zdobyła brąz w kategorii 46 kg.

Zawody obserwowali nie tylko rodzice, ale także byli zawodnicy Budowlanych oraz starsi koledzy występujących tego dnia na macie. Jednym z nich był Kacper Golonka, który powiedział: – Przyszedłem na zawody, żeby wesprzeć moich młodszych kolegów w tym prestiżowym turnieju. Oczywiście nie na macie, ale dobrym słowem i wskazówkami pomocnymi w ich zmaganiach. Turniej jest w moim sercu, gdyż uczestniczyłem w nim pięć razy zdobywając pięć medali, dwa złote, dwa srebrne i jeden brązowy – poinformował tegoroczny brązowy medalista Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

W zawodach uczestniczyło 160 zawodniczek i zawodników z polskich klubów oraz z Litwy. Nasze województwo reprezentowały kluby – Budowlani Olsztyn, Sokół Lubawa, Olimpia Elbląg, Warmia Lidzbark

Warmiński, Kłobuk Lidzbark Warmiński, Tytani Giżycko i Delfin Rybno. – Puchar Warmii i Mazur to wspaniała historia i tradycja. Przecież wielu obecnych trenerów z naszego regionu kiedyś uczestniczyło w tych zawodach. Teraz z dużą satysfakcją spoglądam na walki młodych sportowców, ich emocje, radość i rozczarowanie, wolę walki oraz zadowolenie z rywalizacji w duchu fair-play – podsumował zawody Henryk Mężykowski, prezes i trener Sokoła Lubawa.

Organizatorzy Turnieju o Puchar Warmii i Mazur dziękują gminie Olsztyn, Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Ośrodkowi Sportu i Rekreacji oraz licznym sponsorom z pomoc w przeprowadzeniu tych zawodów.

IRON



REKLAMA



NOWY SALON I SERWIS SUZUKI W OLSZTYNIE

DASZUTA

ul. Sikorskiego 33, 10-188 Olsztyn
tel. 89 644 91 91 e-mail: suzuki@daszuta.pl

Wędrówka w sercu Warmii

Gryżliny, Stawiguda i Pluski – to propozycja najnowszej wędrówki po Warmii.

Proponowana trasa jest atrakcyjna ze względu na walory turystyczne, historyczne, ale także komunikacyjne.

W ostatnim przypadku na miejsce zbiórki bez problemu dotrzemy pociągiem, autobusem miejskim, a nawet rowerem.

Wieś została lokowana przez kapitułę warmińską w roku 1358. Nadanie obejmowało obszar 60 włók na prawie chełmińskim. Odbiorcą nadania był zasadzca Jan Kogeler. Nazwa wsi ulegała przekształceniom na przestrzeni lat: Wisenthal, Greseling (1517), Krissling (1576), Griesslinen (1755). Gryżliny kilkakrotnie uległy zniszczeniom w czasie wojen polsko-krzyżackich. Miejskowy kościół wzniesiony w XV stuleciu również uległ zniszczeniu. Do jego odbudowy doszło w 1573 roku. Siedem lat później świątynię konsekrował biskup Marcin Kromer.

W XVII stuleciu miejscowość bezpośrednio odczuła skutki wojen szwedzkich. W 1633 roku do Gryżlin przybyli żołnierze z Korony przygotowujący się do wyprawy na Moskwę. Wieś dotkliwie odczuła okres stacjonowania kozaków bezceremonialnie pustoszących domy i zagrody. Kolejnym nieszczęściem stało się przybycie szwedzkiego wojska rekwirującego niemalże całą dostępną żywność. Na początku XVIII wieku Gryżliny zostały spustoszone przez epidemię dżumy.

Po zaborze Warmii w Gryżlinach mieszkały 203 osoby. W 1783 roku wieś składała się z 39 budynków mieszkalnych. Przed 1791 rokiem w miejscowości powstała pierwsza szkoła. Szkołę murowaną wybudowano około 1817 roku. W 1818 roku Gryżliny liczyły 215 mieszkańców. W 1861 roku miejscowość była zamieszkała przez 457 katolików i 2 ewangelików. Wszyscy posługiwali się językiem polskim. W 1881 roku doszło do założenia biblioteczki Towarzystwa Czytelni Ludowych. Dziesięć lat później powstało polskie kółko rolnicze. W 1887 roku uruchomiono połączenie kolejowe między Olsztynem i Olsztynkiem, a w Gryżlinach wybudowano dworzec.

W XIX wieku miejscowość szczególnie mocno związała się z olsztyńskim Towarzystwem Wstrzeźmiwości, do którego należało około 900 mieszkańców wsi. Po zakończeniu I wojny światowej

w Gryżlinach założono kasę pożyczkowo-oszczędnościową (1919).

– W latach 1937-1938 w pobliżu Gryżlin zbudowano lotnisko wojskowe Luftwaffe. 1 września 1939 roku z miejscowego lotniska startowały samoloty, które zrzuciły bomby na polskie miasta, w tym Warszawę. W czasie wojny szkolono tu niemieckich pilotów, a samo Jezioro Pluszne przekształcono w poligon doświadczalny. W 1939 roku wieś była zamieszkała przez 939 osób – czytamy w Encyklopedii Warmii i Mazur.

Kolejną miejscowość na trasie wędrówki to Stawiguda. To miejscowość lokowana przez kapitułę warmińską na 36 włókach na prawie chełmińskim w 1357 r. pod nazwą Stabegoide. Zasadzcami byli Prusowie: Surgeden i Cristian, z 15 latami wolnizny. Zasadzcy otrzymali 4 włóki oraz dodatkowo 1 włókę bez czynszu, za szczególne zasługi. Zobowiązani zostali do płacenia połowy dochodów z karczmy. W czasie wojny polsko-krzyżackiej (1519-1521)



wieś została zniszczona. W 1524 r. w Stawigudzie gospodarzyło jedynie 6 chłopów. W 1654 r. we wsi było dwóch sołtysów, karczma i 14 gospodarstw chłopskich. W 1786 r. biskup warmiński Ignacy Krasic-

ki podjął próbę założenia szkoły, ale chłopcy odmówili płacenia na jej utrzymanie.

W drugiej połowie XIX w. we wsi powstała biblioteka Towarzystwa Czytelni Ludowych. W 1897 r. wybu-



Ze Stawigudy droga prowadzi do Pluszek. We wsi znajduje się, restauracja, remiza strażacka, sklepy, przystań wodna, wypożyczalnia sprzętu pływającego, kąpielisko niestrzeżone, kościół rzymskokatolicki św. Mi-

biskup Edward Hermann. Prawa parafialne Orzechowo otrzymało 4 października 1912 roku, jednak po 1945 roku ponownie wróciło pod zarząd parafii w Gryżlinach – czytamy w EWiM.

chała Archaniola, leśniczówka, sala sołecka. W związku z jubileuszem ustanowiono nie tylko logo Pluski, ale też święto wsi, obchodzone 19 sierpnia, czyli w dniu podpisania aktu lokacyjnego, albo w najbliższy po nim weekend. We wsi działają: Ochotnicza Straż Pożarna z ratownictwem wodnym, Rada Sołecka i Koło Gospodyń Wiejskich. W okolicznych lasach występują liczne gatunki roślin i zwierząt chronionych. Sołectwo Pluski należy do obszaru Natura 2000. Ostatnim etapem wędrówki jest Orzechowo.

– Wieś powstała około 1575 roku w dobrach kapituły warmińskiej. Założono ją jako osadę młyńską, zasiedloną przez Polaków.

– Początkowo należała do parafii w Gryżlinach. Na początku XX wieku założono cmentarz katolicki. W roku 1910 z inicjatywy ks. proboszcza Kierszpowskiego wybudowano kościół katolicki pod wezwaniem Jana Chrzciciela. 12 lipca 1913 roku świątynię konsekrował

Wieś uległa wyludnieniu w okresie PRL w latach 70-tych, na skutek działań pobliskiego ośrodka wypoczynkowego Urzędu Rady Ministrów w Łańsku. Ówczesne władze państwowe i PZPR dążyły do likwidacji wioski i przejęcia gruntów z przeznaczeniem m.in. na tereny łowieckie. Na terenie parafii znajdują się dwa kościoły filialne. Jednym z nich jest XVIII-wieczny kościół filialny w Kurkach pw. św. Maksymiliana Kolbego, który został wykupiony od gminy ewangelickiej. W 1991 roku biskup Edmund Piszcz reaktywował w Orzechowie samodzielną parafię. Jednak za siedzibę parafii ze względu na wyludnienie wsi Orzechowo została decyzją biskupa obrana wieś Pluski, położona 6,5 km od Orzechowa. W tym czasie w Pluskach funkcjonowała kaplica filialna pw. św. Michała, która mieściła się w budynku dawnej Szkoły Polskiej. Staraniem proboszcza Norberta Bujanowskiego wzniesiono przy niej kościół i plebanię.

Krzysztof Szymański